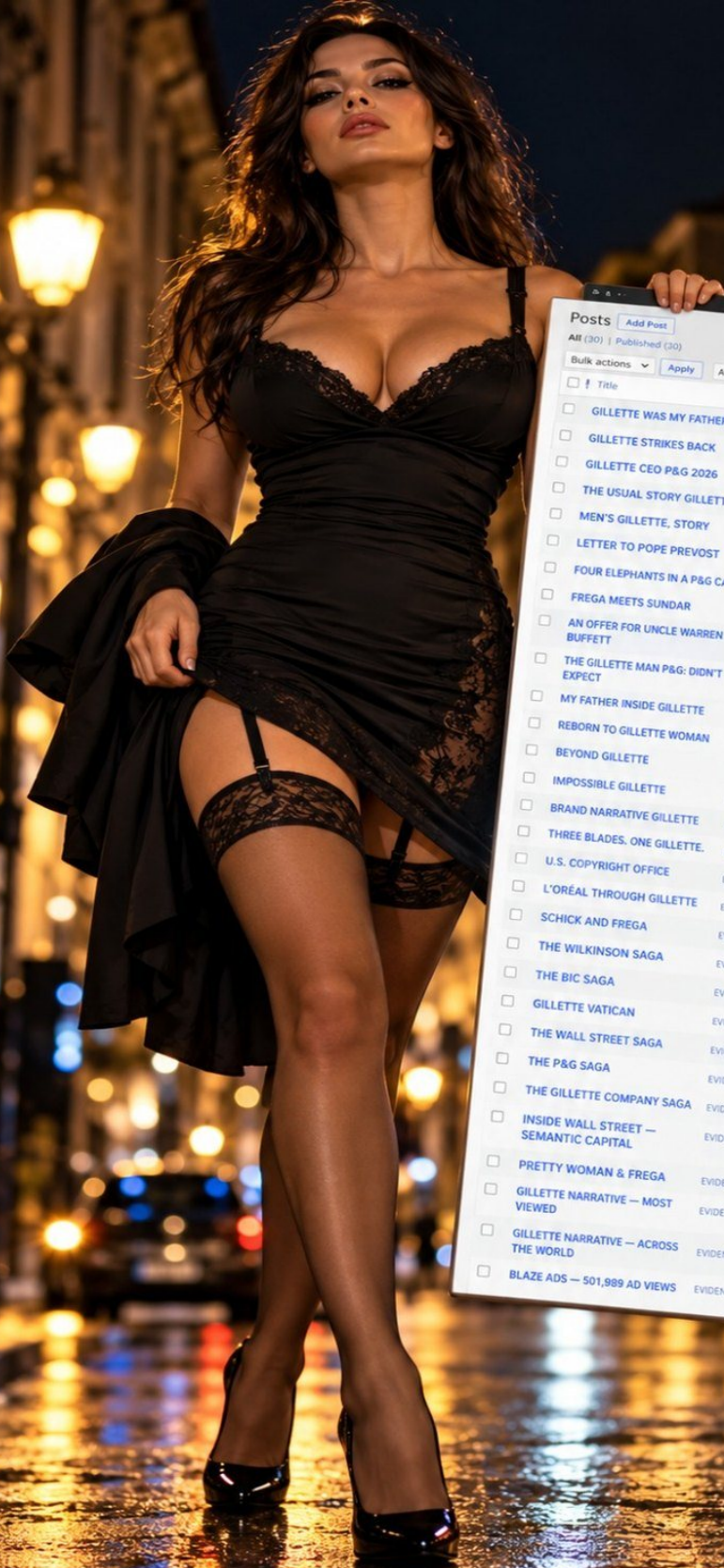




Posts				
All (30) Published (30)				
Bulk actions	Apply	All dates	All Categories	Filter
☐ Title	Categories	Tags	Views: 30 days	
☐ GILLETTE WAS MY FATHER	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ GILLETTE STRIKES BACK	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ GILLETTE CEO P&G 2026	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ THE USUAL STORY GILLETTE	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ MEN'S GILLETTE, STORY	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ LETTER TO POPE PREVOST	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ FOUR ELEPHANTS IN A P&G CAR	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ FREGA MEETS SUNDAR	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ AN OFFER FOR UNCLE WARREN BUFFETT	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ THE GILLETTE MAN P&G: DIDN'T EXPECT	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ MY FATHER INSIDE GILLETTE	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ REBORN TO GILLETTE WOMAN	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ BEYOND GILLETTE	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ IMPOSSIBLE GILLETTE	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ BRAND NARRATIVE GILLETTE	EVIDENCE	Web Presence	3	T D I F A R
☐ THREE BLADES, ONE GILLETTE.	EVIDENCE	Web Presence	6	T D I F A R
☐ U.S. COPYRIGHT OFFICE	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ L'ORÉAL THROUGH GILLETTE	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ SCHICK AND FREGA	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ THE WILKINSON SAGA	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ THE BIC SAGA	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ GILLETTE VATICAN	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ THE WALL STREET SAGA	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ THE P&G SAGA	EVIDENCE	Web Presence	0	T D I F A R
☐ THE GILLETTE COMPANY SAGA	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ INSIDE WALL STREET — SEMANTIC CAPITAL	EVIDENCE	Web Presence	1	T D I F A R
☐ PRETTY WOMAN & FREGA	EVIDENCE	Online Reach	2	T D I F A R
☐ GILLETTE NARRATIVE — MOST VIEWED	EVIDENCE	Online Reach	2	T D I F A R
☐ GILLETTE NARRATIVE — ACROSS THE WORLD	EVIDENCE	Online Reach	2	T D I F A R
☐ BLAZE ADS — 501,989 AD VIEWS	EVIDENCE	Online Reach	1	T D I F A R

SPRAWDŹ, ZANIM ZAUFASZ

SEMANTIC REALITY 2026 · FOUNDATIONS · 06

Moja matka, nieznajomi i sztuczna inteligencja

Zawsze tak było. Dziś, być może, zdarza się to częściej.

Ludzie mówią przekonani, że wiedzą, co mówią. Mówią z pewnością tych, którzy już wydali wyrok, którzy wierzą, że ich punkt widzenia wcale nie jest punktem widzenia, lecz całym krajobrazem. A potem spotykają kogoś gotowego wyjaśnić, oddzielić jedno od drugiego, rzucić światło tam, gdzie jeszcze chwilę wcześniej była tylko opinia.

I czasem zatrzymują się i słuchają.

Nie wszyscy.

Od 1980 roku wszystko naprawdę przyspieszyło. Może ze strachu, że zostaniemy w tyle za Wszechświatem i jego mieszkańcami, przeszliśmy od dźwięku bębnow i sygnałów dymnych do rozmów na ulicy, w pracy, w pociągach, wszędzie – z nieznajomymi.

Nieznajomi, owszem, ale już poinformowani.

Albo przynajmniej przekonani, że tacy są.

A przecież matka, odkąd byłem dzieckiem, zawsze przestrzegała mnie, żebym nie rozmawiał z nieznajomymi.

Jak miałbym jej dziś wytłumaczyć, że świat wymaga dokładnie czegoś odwrotnego?

Stamtąd, gdzie jest teraz, nie może oczywiście korzystać z technologii. Ale nie dajcie się zwieść: taka Kalabryjka jak ona nie

jest w więzieniu. Wróciła do domu Ojca, by pełnić inne obowiązki i odgrywać inne role.

Być może narodzi się na nowo jako kobieta gdzieś w mojej rodzinie i będzie mnie obserwować tak jak wtedy, gdy byłem chłopcem, próbując mnie poskromić samym tylko spojrzeniem.

Ale byłem i pozostaję nie do poskromienia.

Nikogo nie pytam o pozwolenie.

Wie o tym także współczesna technologia. Kiedy spotkałem się i zderzyłem z SI i algorytmami, sprawiłem, że wybuchły. Nie dlatego, że wypowiedziałem wojnę maszynom, ale dlatego, że ani maszyny, ani ich właściciele nie byli w stanie mnie ujarzmić.

W tym miejscu jednak trzeba zadać pytanie: kim naprawdę są te dwie postaci, algorytm i sztuczna inteligencja?

Ciągle wymieniamy je z imienia, jak bliskich krewnych. Wzywamy je, gdy coś ułatwia nam życie, i obwiniamy, gdy coś wymyka się spod kontroli. A jednak często je mylimy, jakby były tym samym w dwóch różnych strojach.

Tak nie jest.

Algorytm to procedura. Ciąg instrukcji. Ktoś mu mówi: jeśli stanie się to, zrób tamto. Jeśli droga jest zamknięta, zmień trasę. Jeśli liczba jest parzysta, podziel ją na pół. Jeśli brakuje składnika, zatrzymaj się albo zastąp go zgodnie z regułą, którą otrzymałeś.

Algorytm nie dyskutuje. Nie interpretuje. Nie obraża się.

Przed wszystkim nie zmyśla.

Wykonuje.

To gramatyka.

Sztuczna inteligencja natomiast to próba zbudowania systemów zdolnych do radzenia sobie z zadaniami, które jeszcze wczoraj powierzaliśmy wyłącznie ludziom: rozpoznawanie twarzy, interpretowanie tekstu, tłumaczenie zdania, znajdowanie powiązań w danych, formułowanie odpowiedzi, przewidywanie zachowań.

To nie jest ludzki umysł przeniesiony do komputera i nie jest to świadomość.

To zestaw technik zaprojektowanych po to, by w przybliżeniu wykonywać zadania poznawcze.

Pozostając w świecie pisania: algorytm to gramatyka – uporządkowana, konieczna, nieugięta. SI to pisarz, który przeczytał ogromną bibliotekę i teraz próbuje ułożyć nową stronę.

Potrafi zaskoczyć. Może wydawać się błyskotliwa. Może nawet znaleźć zdanie, które nas poruszy.

Ale potrafi też mylić się z absolutną pewnością. Może przekreślić szczegół, zmyślić źródło, poskładać przekonujące słowa, nie posiadając prawdy.

I na tym polega różnica, która ma znaczenie.

Tradycyjny algorytm potrzebuje kogoś, kto pokaże mu drogę. Jeśli sytuacja się zmienia, a nikt go nie nauczył, co robić, pozostaje więźniem swoich instrukcji.

SI, przynajmniej ta jej część, która opiera się na uczeniu maszynowym, otrzymuje przykłady i szuka prawidłowości w danych.

Nie podajesz jej każdej odpowiedzi.

Pokazujesz jej przypadki, informacje, próby. System sam szuka wzorców i buduje prawdopodobną odpowiedź. Uczenie maszynowe opiera się na systemach, które dostosowują się na podstawie danych, by z czasem poprawiać swoje działanie.

Nie znaczy to, że SI wie wszystko.

Znaczy tylko, że potrafi rozpoznawać wzorce z taką szybkością i z taką pamięcią, jakich nie ma żaden człowiek. Ale rozpoznać wzorec to nie to samo, co zrozumieć świat.

System może przetłumaczyć metaforę na trzydzieści trzy języki, a jednocześnie poleć przy prostym, źle zadany pytaniu, przy niepełnym kontekście albo przy elegancko napisanym kłamstwie.

Algorytm jest sztywny.

SI jest bardziej elastyczna, ale to nie czyni jej wolną.

Algorytm potrafi obliczyć najkrótszą drogę do celu. SI potrafi przyjrzeć się fotografii i powiedzieć nam, co zdaje się na niej znajdować, wysłuchać pytania i zbudować odpowiedź, przeanalizować tysiące stron i przygotować streszczenie.

Ale za jednym i drugim zawsze stoi ludzka ręka: ten, kto napisał reguły, wybrał dane, wyznaczył cel, zdecydował, co ma być nagradzane, a co odrzucane.

Tak więc SI i algorytmy nie są przeciwieństwami.

Sztuczna inteligencja żyje algorytmami, ale nie każdy algorytm jest sztuczną inteligencją. Współczesna SI często korzysta z algorytmów uczenia maszynowego: narzędzi, które dostosowują swoje wewnętrzne parametry na podstawie dostępnych danych, by generować przewidywania, klasyfikacje lub odpowiedzi.

To matematyka w wielkim tempie, a nie magia.

To konstrukcja statystyczna, a nie objawienie.

I tak wracamy do ludzi, którzy mówią przekonani, że wiedzą.

Nie każdy, kto mówi, wie, co mówi.

Dotyczy to człowieka przy barze, roztargnionego profesora, polityka w telewizji, tego, kto pisze w mediach społecznościowych, a nawet maszyny zdolnej odpowiedzieć w kilka sekund.

W każdym systemie wisi małe ostrzeżenie, wyrażone różnymi słowami, ale o tym samym sensie:

*Uwaga: mogę popełniać błędy. Zawsze weryfikuj to, co mówię.
Sprawdź, zanim zaufasz.*

To zdanie, które moja matka by zaaprobowała.

Powtarzała mi je, w innych formach, jeszcze zanim miałem dziewczynę. Oczywiście nie wiedziała, że przeprowadziłem już szeroko zakrojone testy wydajności i niezawodności, także z innymi, przy zerowych kosztach.

Ale to, jak każde dobre badanie, przeprowadzono w terenie.

Ferdinando